L. 236.

IV. KURENDA SZKOLNA.

1863.

L. 218.

Rozporządzenie względem opieszałości w sprawie przymusu szkolnego obostrza się.

Zaniedbane bywają Wykazy opieszałych dzieci jako i ukaranie rodziców niedbałych. Przeciw temu przekroczeniu następujące od Wys. C. k. Komissyi Namiestniczej Rozporządzenie.

„Z. 4648. Aus den.... vorgelegten Ausweisen über die Frequenzverhältniße hat sich ein sehr ungünstiges Verhältniß der schulfähigen und schulbesuchenden Kinder herausgestellt.

Der Grund dieser traurigen Erscheinung ist vorzüglich in dem Umstande zu suchen, daß der Schulbesuchzwang nicht von allen hiezu durch das Gesetz berufenen Organen mit der erforderlichen Präzision und Consequenz durchgeführt wird.

Sämmtliche Kreisbehörden dieses Verwaltungsgebietes werden daher mit Nachdruck aufgefordert, die unterstehenden Bezirksämter an die genaue Handhabung der den Schulbesuchzwang normirenden Bestimmungen an die kräftigste Unterstützung der dießfälligen Bemühungen Seitens der Schuldistriktsaufseher und Pfarrer nachdrüklich zu erinnern und die Beobachtung der dießfälligen Weisung sorgfältig zu überwachen.

Durch energische Durchführung dieses Schulbesuchzwanges würde man einerseits den Volksschulunterricht in gedeihlicher Weise mehr, wie bisher verbreiten, andererseits aber einen Lokalschulfond erzielen, aus welchem Bücher und Kleidungsstücke für arme Schulkinder angeschaft und die so nothwendigen Lehrmittel bestritten werden könnten.

Dieß wird dem Hochwürdigen bischöflichen Konsistorium..... mit dem Ersuchen mitgetheilt, den unterstehenden Lehrern die gesetzliche Verpflichtung wegen regelmäßiger Vorlage der Monat-Ausweise über die Versäumniße der Werk- und Sonntagsschule mit Nachdruck ans Herz legen, und sie hierin genau überwachen zu lassen.

Po przeczytaniu tegoż Obostrzenia Rządowego Szanowni Nadzorcy szkołek jako i dusz Pasterze, znając zbawienny wpływ z pilnego do szkoły chodzenia, czuwać będą nad poddawaniem Wykazów opieszałości do c. k. Urzędów Powiat. a z drugiej strony P. P. Nauczyciele nie zrażą się w dopełnianiu tego obowiązku żadną przykrością ztąd wynikać mogącą.

Tarnów 14. Mar. 1863.

OBWIESZCZENIE
o 2 opróżnionych posadach nauczycielskich.

I. L. 180. Przy szkole trywialnéj w *Ciężkowicach* obwodu Sandeckiego, *posada nauczyciela*, patronatu miejskiego z roczną płacą 189 złr. w. a. opróżnioną została.

Ubiegający się o nię, mają swoje należycie sporządzone podania nieprzekraczając istniejących stęplowych przepisów zwykłą drogą najdaléj do *15. Maja 1863* Biskupiemu Konsystorzowi przedłożyć. Tarnów dnia 28. Lutego 1863.

II. L. 181. Przy szkole gminnéj w *Bielczy*, (Parafii Borzęcin Dek. Wojn.) obwodu Krakowskiego, toż samo *posada nauczyciela*, patronatu prywatnego z roczną płacą 150 złr. w. a. opróżnioną została.

Termin do podania upływa z dniem 15. Kwietnia 1863.

Tarnów dnia 28. Lutego 1863.

L. 3837 z r. 1862.

O Elementarzu i nauce czytania.

Ciąg dalszy do Kur. VII. 1861.

O sposobie wygłaszania spółgłosek.

Chcąc wynaleść brzmienie jakiéj spółgłoski, najlepiéj uczynią nieznający téj metody Nauczyciele, jeżeli wymawiając jak dawniéj spółgłoskę razem ze samogłoską, opuszczą samogłoskę, a samo brzmienie spółgłoski zatrzymają.

Cały fortel na tem zawisł, aby brzmienie każdéj spółgłoski jak najwyraźniéj pochwycić można, i dla tego podajemy tutaj niektóre ku temu skazówki.

Postępując według porządku przepisanego Elementarza polskiego uczymy dziecka czytać i pisać pierwszéj spółgłoski **j** na stronie 4. §. 5.

Otóż to brzmienie **j** jest spokrewnione z **i**, jest oraz brzmieniem najmiększém i do wymówienia najłatwiejszém, które się tym sposobem wyrabia, iż się otwiera usta, język położony na dole za zębami, nieco łukowato wygiety, i wygłasza się z głośnym brzmieniem **jé**, a sama jedna ta spółgłoska brzmi w czytaniu jak **i**.

Tu zarazem przedstawi Nauczyciel różnicę zachodzącą między kształtem krotły każdéj polskiego abecadła w piśmie i druku.

Teraźniejsza nauka czytania połączona z pisaniem równoczesném wymaga i to od Nanczyciela, by przy każdym paragrafie Elementarza polskiego dał pojęcie dziecku o każdém słowie (t. j. rzeczowe w słowie) stósownie do jego wieku, a przez to postępując z niém coraz daléj nabywa dziecko stopniowy rozwój władz duchowych, uczy się uważać i myśleć; takiém postępowaniem zdąży dziecko do tego, iż bez wszelkich mozołów nabędzie wiadomości takich, które mu na przyszłość będą potrzebne. Jak nauka czytania połączona z pisaniem rozpoczyna się od najłatwiejszych brzmień, tak samo i z tą zasadą nasze przepisane książki rozpoczynają naukę o poznaniu takich słów, które dziecko przy dobrém wyjaśnieniu Nauczyciela z łatwością pojąć może, jak n. p. w tym samym §. 5. Elementarza polskiego jest pierwsze słowo utworzone **ja**, które często w potocznéj mowie przypada. O tém słowie **ja** nie jest tu teraz na czasie, aby dał Nauczyciel zasady gramatyczne o *Zaimku osobistym* bo to należy do 2. klasy, dając dziecku pojęcie o częściach mowy, ale

wyjaśnia mu to słowo w ten sposób: Co rozumiesz przez to słowo **ja**? Dziecko w téj klasie i w tym wieku zapewno tak odpowie: Przez to słowo **ja** to rozumię, że **ja** a nie drugi odpowiadam. Na to mu Nauczyciel powie, że dobrze rozumisz, tylko nieumisz się wysłowić należycie. Tedy spyta się Nauczyciel dziecka: Jestżeś ty człowiekiem? Dziecko odpowie: Jestem. Czy wiész, jak inaczéj możemy każdego człowieka nazwać? Dziecko odpowie: Nie wiem. Otóż ja ci powiem: Każdy człowiek inaczéj nazywa się **osobą**, że zaś nazywa się **osobą**, to z tego ta nazwa wynika, bo każda osoba ma jakąś **wiedzę** sama **o sobie**. Powiedz mi, co ty wiész powiedzieć sam **o sobie?** To wiem powiedzieć sam **o sobie**: że żyję, że się uczę, że piszę, że się bawię, że chodzę do szkoły, że czasem jak jestem wesół, to spiewam, że spię, że słucham rodziców i pana, i t. p. Dobrze odpowiadasz. Ale powiedz mi téż teraz, czy jakie zwierzę może ono co o sobie wiedzieć? Dziecko odpowie: Nie wiem. To ja ci powiem: źwiérzę żadne nie może nic o sobie powiedzieć, dla tego, nie możemy je **osobą** nazwać. Więc jakie stworzenia boskie możemy **osobą** nazwać? Tylko człowieka możemy **osobą** nazwać. Powiedzże mi, jakie ty masz imię i przezwisko? Ja mam imię i przezwisko: Stanisław Krupski. Dobrze. Jak ja ci się teraz spytam: kto odpowiada? Odpowiész mi: **ja**. Kogo i jakie imię i nazwisko rozumisz przez to słowo **ja**? Rozumię tyle, co: Stanisław Krupski. Uważasz, jak krócéj się odpowiada, czy **Stanisław Krupski** czy **ja?** Krócéj się odpowiada **ja**. Otóż sam poznajesz, że to słowo służy tylko do krótszego wyrażenia się osób, a więc przez to słowo **ja** wyobrażasz sobie tę osobę, która coś mówi. Tak samo daje Nauczyciel pojęcie dziecku o słowach: **ty, on, ona, ono, my, wy, oni, one,** ale dopiéro w paragrafie 6. Również w tym samym paragrafie są jeszcze słowa do pojęcia dziecku: **jajo, éj! oj! uj! Jajo** dziecko zna, więc Nauczyciel weźmie tylko krótki opis tego przedmiotu w ogólności. Zaś te krótkie słowa: **ej! oj! uj!** Nauczyciel wyjaśni w ten sposób: Gdybyś wyszedł podczas lata na łąkę, i tam spostrzegł piękne kwiatki, czyliby cię to nie ucieszyło? Dziecko odpowie: Bardzoby mię ucieszyło, jakie słowo najpierwsze wykrzyknąłbyś z radości? Wykrzyknąłbym z radości: **ej!** co to za śliczne kwiatki. W jakie jeszcze inne słowo mógłbyś z radości wykrzyknąć? **oj!** co to za śliczne kwiateczki. W jakie jeszcze inne słowo mógłbyś z radości wykrzyknąć? **aj!** co to za śliczne kwiateczki. A jakby cię zaś głowa bolała, a drugi, żeby cię trącał, cobyś mu na to powiedział? **ej!** daj mi spokój, bo mię głowa boli. Otóż pamiętaj sobie mój kochany, że tych krótkich słów: **ej! oj! uj!** wtenczas w mowie używamy, kiedy czujemy albo jakąś radość czyli ukontentowanie, albo jakiś ból, albo jakieś zmartwienie. Czyli te słowa takim samym głosem wymawiamy, jak i inne? Nie, tylko cokolwiek głośniéj. Uważ sobie teraz dobrze, co ci na to powiem: Otóż dla tego, że je cokolwiek głośniéj wymawiamy, to zwykle po nich kładziemy znak pisarski tak zwany **Wykrzyknik.** Nauczyciel przykłada samogłoski na listewce tablicy do utworzenia słów przez ruchome krotły, i uczy czytać i wymawiać należycie, albowiem pierwsze początkowe zasady powinny być jak najdokładniéj z wszelkimi wyjaśnieniami przedsięwzięte. Tym sposobem skończyliśmy § 5. Ele-

mentarza polskiego z tą należytością, co teraźniejszy sposób czytania połączony z pisaniem od Nauczyciela każdego wymaga, aby obfity plon z pierwszych początkowych i dalszych nauk mógł zebrać.

W taki sam sposób powinien Nauczyciel każdy paragraf Elementarza polskiego obrabiać, by od dzieci uzyskał to, co teraźniejszy sposób nauczania już w 1. klasie wymaga.

Idąc za porządkiem Elementarza, bierzemy najprzód literę **n** która się nazywa **(en)** a wymawia **nnn.**

Otóż chcąc wynaleść brzmienie litery **n** wymawia się **en,** opuszcza **e,** a zatrzymuje sam głos **nn**.... które się tym sposobem wyrabia, iż otworzywszy nieco wargi, zamyka się całe podniebienie przyłożeniem języka do górnich zębów, i wygłasza **n** przez nos.

Brzmienie litery **(em)** podobnie przez nos się wygłasza, tylko się przytém usta zupełnie zamyka.

(el) Przy wygłaszaniu tej litery, opiéra się cały koniec języka na podniebieniu i tylko bokami jego głos się wypuszcza.

(eł) tak samo się wymawia, z tą tylko różnicą, iż przy **l** język się więcéj rozpłaszcza, a przy **ł** ściąga.

(er) aby wyrobić brzmienie téj litery, wypuszcza się tak powietrze z piersi, aby język w drgające wprawić poruszenie; — i jeżeli sposób wygłaszania téj litery, Nauczyciel sepleniącym dzieciom dobrze wyłuszczyć i pokazać potrafi, żadne znich **r** na **l** przemieniać nie będzie.

(rz) Chociaż ta litera z dwóch znaków złożona, ma tylko pojedyncze brzmienie, i wyrabia się tym sposobem, iż złożywszy język w żłóbek wypuszcza się na górnie zęby powietrze.

(pe—be) brzmienie tych liter wyrabia się przez opór wychodzącemu z ust głosowi zamknięciem warg z tą różnicą, iż głos litery **p** środkiem tylko ust, a litery **b** całym otworem warg się wymawia. C. d. n.

---

*) To brzmienie złożone **rz** uważane za pojedyncze nie jest stósownie w §. 8 Elementarza polskiego umieszczone, albowiem wprzód powinno dziecko być obznajomione z brzmieniem pojedynczém **z,** które dopiéro przypada w §. 14, przeto stósownie byłoby umieścić go aż w §. 14. Elementarza polskiego, na co niechaj pamięta Nauczyciel.

Z Konsystorza Biskupiego.
Tarnów dnia 21. Mar. 1863.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

Jan Figwer,
Kanclerz prow.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1863.